

Xymena Zaniewska —
czyli połowa popularnej
spółki autorskiej sce-
nografów telewizyjnych.



SZTU KTÓREJ POD CECHĄ „NIEZAUWAŻ



Przykład wszechstronnego wykorzystania tkaniny w widowisku o charakterze historycznym (scena ze sztuki „Beniowski” przygotowanej przez Telewizję).



Scenografia typu skrótownego, używająca niewielkiej ilości elementów podkreślających charakter widowiska, w tym wypadku „Obrazki Pantomimiczne”.

Xymena Zaniewska i Ryszard Zaniewski — ich nazwiska nieodłącznie wiążą się z ambulatoryjnymi spektaklami Teatru Telewizji: Rama Kamoliowa, Judyta, Amy Foster, Szczęśliwy mąż, Raymonda, Obrazki Pantomimiczne, Zofia i Valcour, Beniowski, Zamek na Czornym Górze, Dziesięćtylki widowisk, estrada poetycka, programy rozrywkowe. Spółka autorska najpopularniejszych scenografów telewizyjnych. Xymena Zaniewska od 1957 roku pełni funkcję głównego scenografa Telewizji Polskiej. Dziś rozmawiamy z nią o problemach scenografii telewizyjnej.

— Scenografia w telewizji to bardzo złożone zjawisko. Najogólniej jest to oprawa plastyczna całego programu w jego różnorodnej formie, poczynając od sprawozdań dziennikarskich przekazywanych przy pomocy wozu transmisyjnego z pomieszczeń poza studiem, poprzez najróżniejszych rodzaju programy publicystyczne typu Tele-echo, Peryskop, Pegaz aż do olbrzymich skomplikowanych widowisk Teatru Telewizji. Największą naszą troską jest znalezienie najwłaściwszej formy scenograficznej dla każdego typu programu telewizyjnego i wypracowanie tych cech plastycznych, które stałyby się charakterystyczne dla telewizji będącej teatrem i gazetą codzienną, filmem w domu i teatrzykiem dziecięcym, wiadomościami sportowymi i katedrą nauczyciela. Dlatego rola scenografów TV jest trudna i niewdzięczna, a praca ulega ciągłym zmianom i korektom, wynikającym z codziennej praktyki.

— Jednak dotychczasowe wieloletnie doświadczenia pozwalają chyba na jakieś uogólnienia, sformułowanie podstawowych praw, jakimi scenograf musi kierować się w swojej pracy?

— Podstawową cechą dobrej scenografii w TV jest jej „niezauważalność”. Naszym celem jest stworzenie plastycznej wizji odpowiadającej wyobrażeniom widzów, funkcjonalnej w stosunku do nadawanego widowiska i podkreślającej zamierzenia reżyserskie. Drugim warunkiem jest oszczędność w środkach wyrazu. Obraz telewizyjny z zasady mały, kameralny, i tak już jest przeładowany szczegółami — musi się na nim zmieścić przede wszystkim aktor, często wielu aktorów, nie ma więc już miejsca na przegadaną, rozbudowaną konstrukcję plastyczną. Założeniem naszym jest operowanie spokojnymi kolorystycznie, czytelnymi linearnie kompozycjami, które stworzą odpowiedni klimat i nastrój widowiska. Duża ilość tzw. zbliżeń w telewizji zmusza nas do zwrócenia bacniejszej uwagi na kostium, rekwizyt, meble, które o epoce mogą powiedzieć więcej, niż bardzo rozbudowana i bogata dekoracja; zresztą nie możemy sobie pozwolić na wielkie dekoracje z powodu ciasnoty studia i ograniczonych środków.

— Jak więc radzicie sobie Państwo przy emisji dużych widowisk wymagających kilkunastu miejsc akcji?

— W studio możemy wybudować najwyżej 3 dekoracje, czyli tzw. miejsca akcji. Jeśli więc spektakl wymaga większej ilości dekoracji, musimy się liczyć z koniecznością przebudowy planu w trakcie nadawania widowiska. (Główne źródło

UKA STAWOWĄ JEST ALNOŚĆ"

halasów). Dlatego też wykorzystując specyfikę telewizji tak często stosujemy fotograficzne zastawki dające w pełni złudzenie przestrzenności i łatwe do zmiany nawet w czasie trwania widowiska. Często nowe miejsce akcji uzyskujemy po prostu przez szybki retusz, np. zmianę mebli, zawieszenie innych tkanin, zmianę obrazów wiszących na ścianach, zmianę oświetlenia, a ostatnio szczególnie w audycjach publicystycznych — za pomocą zmiany przezroczystych rzucanych od tyłu na specjalne ekrany.

— Mówiliśmy o szczegółach technicznych, wróćmy jednak jeszcze do zagadnień estetycznych. Czym scenograf TV kieruje się przy wyborze takiej a nie innej koncepcji scenograficznej?

— Zatrzymajmy się przy najbardziej charakterystycznej scenografii do widowiska telewizyjnego, jaka występuje w teatrze telewizji. O scenografii decyduje po prostu znalezienie jakiejś przewodniej myśli plastycznej najwłaściwszej dla tego widowiska. Najchętniej stosujemy więc pewną umowność, przenośnię (skrót plastyczny), polegającą na użyciu elementów charakterystycznych dla epoki i miejsca akcji.

— Jakie miejsce w scenografii telewizyjnej zajmuje kostium?

— Pierwszorzędne. Często z całej naszej pracy kamery eksponują tylko kostium, a więc musi on być wyjątkowo starannie i pomysłowo wykonany; a po drugie kostium powinien dać aktorowi możliwość działania aktorskiego, podkreślić rolę i charakter postaci. W pracy naszej ważne jest w tym wypadku wzięcie pod uwagę wielu ściśle telewizyjnych wymogów: oświetlenia, kontrastowości, „widzenia” przez kamery, innego widzenia przez kamerę kolorów. Np. czerwony i zielony dają w pewnym natężeniu w kamerze TV efekt identycznej szarości.

— Jak więc w świetle tych trudności obiektywnych, czasowych, pośpiechu, ograniczeń finansowych, scenografia polska oceniana jest na arenie międzynarodowej?

— Nadzwyczaj dobrze. W maju ubiegłego roku brałam udział w Międzynarodowym Zjeździe Scenografów TV w Londynie. Uczestniczyły w nim 63 towarzysztwa i organizacje telewizyjne. Zjazd połączony był z wystawą scenografii. Polska scenografia wysunęła się na I miejsce w świecie. Podkreślano „telewizyjność”, pomysłowość plastyczną, inwencję, nowoczesność i funkcjonalność. Opierając się na wrażeniach ze wspomnianej wystawy, wysoko oceniam scenografię dwu organizacji telewizji brytyjskiej — BBC i ITV.

— I wreszcie plany i marzenia?

— Marzenia — wiele, wiele więcej miejsca na pracownię i warsztaty, magazyny i rekwizytornie. Plany — zorganizowanie ogólnopolskiej wystawy scenografii telewizyjnej, która pozwoliłaby zaprezentować dorobek scenografów TV i skonfrontować dotychczasowe doświadczenia z tradycjami scenografii teatralnej i filmowej.

B. W.

FOTO: ZOFIA NASIEROWSKA (1)

FRANCISZEK MYSZKOWSKI (5)



Stylowe meble i faktury tynekowe — oto przykład scenografii dobrze uzupełniającej epokę oraz podkreślającej czas w jakim odbywa się akcja.



Czasami w scenografii stosuje się skrót plastyczny i stylizację, pozwalającą utrzymać widowisko w jednokowej konwencji podkreślającej zamierzenia autora, jak w tej scenie z udziałem Kłossowskiego i Kobuszewskiego.

Przykład scenografii nasyconej dużą ilością detali z konkretnej epoki.

